

SZEŚĆ WYPOŻYCZONYCH MATERACY GIMNASTYCZNYCH, STARE OWEROLE ZAMIAST KIMON I GOŚCINA W SALI GIMNASTYCZNEJ – OD TEGO ZACZĘŁA SIĘ POTĘGA JUDO W BYTOMIU.

„Powstanie judo w Bytomiu było dziełem przypadku lub inaczej zbiegu okoliczności” – czytamy na stronie internetowej poświęconej GKS „Czarnym” Bytom. Zrządzenie losu zadecydowało więc o tym, że dziś, a zatem niemal po pięćdziesięciu latach od powstania klubu, Bytom nazywany jest stolicą polskiego judo.

Rozmawia: JĘDRZEJ SZWEDA

OD CZEGOŚ TRZEBA ZACZAĆ

Początki były nader trudne. Józef Wiśniewski, obecnie prezes Śląskiego Związku Judo, człowiek, który przed blisko pięćdziesięcioma laty założył bytomski klub, musiał borykać się nie tylko z brakiem pieniędzy czy podstawowego oporządzenia do ćwiczeń, ale przede wszystkim ze stosunkowo niewielkim zainteresowaniem tą dyscypliną. Również dziś ta szlachetna sztuka walki niesłusznie znajduje się w cieniu bardziej medialnych dyscyplin, takich jak piłka nożna, siatkówka czy skoki narciarskie, zważywszy, że jest to sport żywo uprawiany w 198 krajach, a rywalizacja o prymat na świecie odbywa się w bardzo trudnej konkurencji.

JEST SIĘ CZYM SZCZYCIĆ

Polska ma się czym pochwalić. Szczególnie długą listą osiągnięć może się natomiast poszczycić GKS „Czarni” Bytom. To właśnie z tego klubu startowała bodaj największa polska sława, jeśli chodzi o judo – Waldemar Legień. W ciągu dwudziestu lat współpracy z klubem zdobył on dwa złote medale olimpijskie – w Seulu w 1988 r. i w Barcelonie w 1992 r. Legień to również trzykrotny medalista mistrzostw świata oraz wielokrotny mistrz Polski. To zaledwie ułamek z okazałej listy jego osiągnięć (obecnie Waldemar Legień jest trenerem judoków we Francji), a przecież klub pochwalić może się jeszcze niejednym olimpijczykiem, medalistą mistrzostw świata, Europy i Polski czy finalistą znaczących zawodów. O uhonorowanych bytomskich judokach, takich jak Robert Krawczyk, Przemysław Matyjaszek i wielu innych, poczytać można na oficjalnej stronie internetowej klubu.

MŁODZIEŻ NAJWAŻNIEJSZA

Przyszłych sportowych sław można wypatrywać w liczącej 750 zawodników i adeptów rzeszy skupionej wokół „Czarnych”. Spośród tej wielkiej liczby znaczną część stanowią dzieci i młodzież, której prawidłowy rozwój i wzorowe wychowanie wpisane zostały do zadań statutowych klubu. Jednym z głównych założeń klubu jest również jak największa otwartość na młodzież z Bytomia i okolic oraz z rodzin górniczych. Nie są to jedynie puste słowa – mimo że każdy członek klubu zobowiązany jest do regularnego uiszczania składek, to nie stanowi to przeszkody dla dzieci z uboższych rodzin, które z tego obowiązku są zwalniane. Ostatnim z zadań, jakie stawia przed sobą klub, jest osiągnięcie dobrych wyników i jak dotąd wywiązuje się z niego znakomicie.

GÓRNICZE KORZENIE

Pomimo przemian ustrojowych, jakie zaszły w Polsce, a więc i poważnej zmiany w strukturze finansowania sportu, „Czarni” do dziś zachowali w swojej nazwie inicjały GKS (podczas gdy wiele innych klubów zrezygnowało z podobnego nazewnictwa).

Nie jest to jedynie chwyt marketingowy. Jako że dawniej klub stanowił niemal integralną część kopalni, do dziś – choć jest już formalnie niezależnym zrzeszeniem – jego górnicza tożsamość jest żywa. Z racji bliskiego sąsiedztwa bytomskich kopalń i dawnych górniczych osiedli w dalszym ciągu ogromną część członków klubu stanowią dzieci górników. Warto wspomnieć, że zarówno gwiazdy tego klubu, jak i w ogóle polskie gwiazdy judo, np. Robert Krawczyk czy Przemysław Matyjaszek, pochodzą z rodzin górniczych. Józef Wiśniewski mówi nawet ze śmiechem, że „judo to potęga w górnictwie”.

POMOCNI JUDOCY

„Czarni” to nie tylko imponujące wyniki w sporcie. W poprzednich latach grali oni z Jurkiem Owsakiem w trakcie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w styczniu tego roku wzięli zaś udział w zorganizowanej przez bytomskie przedszkola akcji „Dar serca dla Krzysia”, prezentując walkę czy licytując medal Przemysława Matyjaszka. Cały dochód z przeprowadzonej akcji przeznaczony został na leczenie chorego na nowotwór Krzysia.

STO LAT!

Polskie judo i polski sport w ogóle wiele zawdzięczają GKS „Czarnym” Bytom. Z okazji zbliżającego się jubileuszu pięćdziesięciolecia istnienia klubu można mu jedynie życzyć kolejnego półwiecza owocnej działalności, obiecujących adeptów i mistrzowskich zawodników.

Józef Wiśniewski



Założyciel GKS „Czarnych” Bytom, obecnie również prezes Śląskiego Związku Judo. Pełnił funkcję trenera oraz trenera koordynatora w latach 1966-1992.

Judo w górnictwie



Judo to japońska sztuka walki wywodząca się z jujitsu, opracowana przez prof. Jigorō Kanō. W dosłownym tłumaczeniu oznacza „sztuka walki z pomocą”. W odróżnieniu od innych sztuk walki, judo opiera się na technice i postawy defensywne niż na siłę. Judocy walczą w tzw. judogach, a miarą ich postępów są kolejne kolory pasów i czynieniu dobra. Mimo że jest to stosunkowo młoda sztuka walki – powstała dopiero pod koniec XIX wieku – uznana jest za najbezpieczniejszą i najbardziej efektywną. Jest uprawiana przez mężczyzn, a od 1988 również dla kobiet

Ministerstwo Sportu i Turystyki

